GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

Nr 108.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 13 MAJA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień i godzina		Barometr na 0° R.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	UWAGI.
12.	12	27 7, 472	+10. 2	+ 2,1	wschodni słaby	pogoda	
	3	„ 6 650	+12. 6	+ 4,0	Półn: za. średni	„ „	
	9	„ 6. 005	+ 8. 5	+ 3,0		„ „	
13.	7	„ 4, 874	+ 7. 0	+ 1,0	„ „	„ „	

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Kraków. — Dziennik *Konstytucyonista* umieścił obszerny artykuł wskazując nieodbitą potrzebę interwencyi zagranicznych mocarstw w sprawę Polski, w celu wstrzymania tak wielkiego krwi rozlewu. Dziennik zaś *Courrier* donosi: iż miano rozpocząć świeżo negocyacye względem załatwienia interessów Polski; lecz te negocyacye nie idą pomyślnie, albowiem cesarz *Mikołay* nie chce nic odstąpić z swoich roszczeń i odpowiada, że skoro mocarstwa chciały innego stanu Polski, powinne były podać swoie w tym względzie propozycye przed rozpoczęciem nieprzyiacielskich kroków pomiędzy Rossyą a Polską lecz nie teraz kiedy nader krwawe stoczyły się boie.

Podług listów odebranych z Grecyi hrabia *Capo-d'Istrias* miał oświadczyć naczelnikom przeciwnego sobie stronnictwa iż złożył urząd prezesa Grecyi i posłał tę dymissyą do gabinetów trzech wielkich mocarstw.

Rząd Don Miguela niechciał dać odpowiedzi na reklamacye francuzkiego konsula, twierdząc, iż się nie zgadza z godnością tego kraiu wchodzić w układy z konsulem. Czy mniema Don Mignel, że Francya wyszle kiedy posła do niego?

Warszawa 10 Maja.

Dwernicki. — Wczoray z dwóch punktów Galicyi przysłane spiesznie do znakomitych osób listy, iednozgodnie donoszą: że pułkownik *Fak*, dowódzca huzarów w okolicy, w którey ienerał *Dwernicki* przeszedł granicę, żądał aby cały korpus polski złożył broń, iako na ziemi neutralney. Jenerał *Dwernicki* odpowiedział, że szczupłe siły austryackie w tym punkcie nie są dostateczne do osłonienia go przed gwałtami Moskali: że *Rüdiger* raz przekroczywszy neutralną granicę, może to drugi raz uczynić; przymuszony więc iest zatrzymać broń dla własney obrony: zaręcza słowem honoru, że nie użyie broni przeciwko woyskom austryackim, aż do dalszych swoiego rządu rozkazów, i dopóki rząd cesarsko austryacki okoliczności tych nie rozpozna. Pułkownik *Fak* zgodził się na to, i

oświadczył, że będzie czekał swoiéy zwierzchności rozkazów do dni pięciu. — Tymczasem jenerał *Roth*, który był ze znaczną siłą od strony tureckiéy, na pomoc Rüdigerowi przybył, z powodu ważnych rozruchów w Multanach i Wołoszczyźnie i posuwania się ku Dunaiowi woysk tureckich, odebrawszy naglące wezwanie od jenerała gubernatora Wołoszczyzny *Kisielewa*, forsowanemi marszami cofnął się w tył. Powziął o tem dokładną wiadomość jenerał *Dwernicki*, i natychmiast wszedł na powrót w otwartą granicę Wołynia. Nie długo na pograniczu słyszano huk dział; była to zapewne ntarczka z resztkami Rüdigera. — Wiadomości te dochodzą d. 7 b. m., spodziewać się więc należy, że dziś a naydaléy jutro, będziemy mieli coś urzędowego.

Głos Hr. Gustawa Małachowskiego.

Prześwietna Izbo Posalska! Tém sumienniéy i z większą wolnością o obecnym proiekcie mówić mogę, że wybòr móy nastąpił iuż po wypadkach nayważnieyszych i prawie w obec nieprzyiaciela, zdanie więc moie z otwartością wynurzę.

Nie sądzę o zamiarach tych, którzy życzą odnowienia izby; ale zastanowię się nad skutkami iego nad tém, czy odnowienie teraz nastąpić może; krótki rozbiór dowiedzie, iż żądanie to, nietylko naygorsze miałoby skutki ale nawet, że nielogiczném tylko rozumowaniem z towarzyszących mu wyyść można trudności.

Co do skutków, oczywistą iest rzeczą, iż przy oddaleniu się tych, którzy naygorliwszéy miłości oyczyzny dali dowody, mogłyby paść wybory na takich, którzyby reprezentowali opinią usuwaiących się od dzielenia ofiar i niebezpieczeństw.

Rozwiązuiąc izbę abdykuiemy tém samém prawo maiestatyczne do niéy przywiązane, a zatém upadamy w anarchią. Mówiono, że możemy zatrzymać władzę aż do nowych wyborów, ale iakżeby deliberacye mogły bydź ważne, kiedyśmy mandat uznali za niedostateczny.

Już tu powtarzano tytuły seymu tego do wdzięczności narodowéy, do admiracyi świata i historyi, to tylko dodam, że zarzucać, iż niemamy mandatów, iest to w wątpliwość poddać wszystkie nasze przeszłe czynności, czego niewątpiemy, że obrońcy odmówienia nie postrzegli, ale teraz poymą. Rewolucya przestałaby bydź narodową; prawa Mikołaia do tronu istniałyby w całéy swéy mocy; manifest do ludów Europy byłby bez sankcyi. Tośmy mieli mandat do oddan a tylu ważnych usług? a teraz go niemamy; zgasł; i dla czego?.. nie chcę odgadywać.

Miotano zarzuty na tę izbę; powtarzano: że ona kontenta iest z siebie. Izba iak i człowiek prywatny, ma w sumieniu przekonanie które cieszy lub potępia, izba dzisieysza ma prawo zapatrywać się spokoynie na swe czyny. Powołanie do odnowienia, będąc w zaiętych częściach kraiu niepodobném, albobyśmy kompletu nie mieli, albobyśmy nie logicznie dla niektórych zatrzymali mandat, któryśmy dla wszystkich osądzili za nieexystuiący. Jestże to logicznie? przynaymniéy axiomata matematyczne nieprzypuszczaią, aby mogła bydź część iakiéy całości, kiedy sama ta całość nie exystuie. — Wreszcie, Litwini dali nam mandat, ziednały go izbie iéy czyny, przyięliśmy go: cóżeśmy dotąd dla nich uczynili? mamyż ich opuszczać bez pomocy? — Wiele mówiono o mandacie: zarzucono, że go niemamy; owszem Panowie! mamy go nader świetny; zrozumieli go reprezentanci, godnie mu odpowiedzieli: "ocalenie kraiu,, o to mandat, który wam służy, którego żadna zła wiara zaprzeczyć wam nie może. Dopełniliście go w części, trzeba ieszcze wasze dzieło zabezpieczyć; a tego, gdy niebezpieczeństwo ieszcze trwa reprezentant Polski, izba poselska nieodmówi.

Dnia 9 b. m. w izbie senatorskiéy wniesiono proiekt o urządzeniu reprezentacyi na Żmudzi, Litwie, Wołyniu i Ukrainie, i przypuszczeniu iey do narad obecnego nadzwyczaynego seymu. Za zmodyfikowaniem proiektu mówił imieniem rządu, radca stanu *Plichta*. Dziś daley trwaią w tey mierze obrady.

Onegday odebrano wiadomość przez list kupiecki, że na flocie Angielskiéy będącéy już na morzu Baltyckiem, znayduie się 100,000 broni.

Onegday głoszono że do naszéy główněy kwatery przybył goniec Austryacki, iako też goniec od *Dwernickiego*.

Onegday rozeszła się wieść, day Boże aby się sprawdziła, że powstańcy Żmudcy odebrali znaczny transport broni i mundurów.

Wtargnięcie Rüdigera do Galicyi jest jednym z nayważnieyszych wypadków teraźnieyszéy woyny, tak co do samego czynu, iak pod względem skutków które za sobą pociągnąć może. Jen. Rüdiger nachodząc granice Austryi zgwałcił neutralne terytorium, a rozbraiaiąc pograniczne straże i pomimo ich oporu rozpościeraiąc się po kraiu, wyraźnie rozpoczął zaczepne nieprzyiacielskie kroki. Podobny postępek nie może gabinet Wiedeński obojętnem okiem uważać; wymaga satysfakcyi nie tylko honor narodowy, ale materyalny interes państwa, bezpieczeństwo granic i całość osiadłych po nad niemi mieszkańców. I nie masz wątpliwości że satysfakcya żądaną będzie; lecz zachodzi pytanie, iakiego iéy rodzaiu Austrya domagać się ma prawo i domagać powinna? Jen. Rüdiger działał albo stosownie do danych mu instrukcyi i wyższych poleceń, albo z własnego natchnienia. Ministeryum cesarza Franciszka ma prawo ściśle weyrzeć który z tych przypadków rzeczywiście miał mieysce. Jeżeli pierwszy i instrukcye z Petersburga i z wiedzą cesarza Mikołaia wydane, wyznajemy iż żadne explikacye, żadne dyplomatyczne wybiegi nie zdaią nam się być zdolne wytłumaczyć podobnego lekceważenia rządu sąsiedniego mocarstwa, które pomimo że interessem jego było i jest poniżenie Rossyi, w tylu już razach dało jey niewątpliwe dowody przychylności swojéy, i teraz nawet mniéy na własną korzyść bacząc, zrzeka się dopomagać stawiaiącym zaporę wzrostowi jéy olbrzymiéy potęgi, i w granicach dosyć dla niéy stronněy neutralności się zamyka. Tylko orężem podobna zniewaga zmazaną być może. — Jeśliby rozkazy dane Rüdigerowi od bezpośrednio przełożonych jego pochodziły lub on sam bez żadnych wyższych poleceń na przekroczenie granic austryackich odważył się, winnemu ktokolwiek on jest, komenda odebraną być powinna. Ale to niewszystko; ukaranie przekraczaiącego może być tylko pozornem, niepodobna jest wziąść go pod kontrolę; czyn karogodny mógł być rezultatem rachuby, wypadkiem porównania wynikaiących z niego szkód z korzyściami i przeważenia tych ostatnich na szali; w takim razie kara jest żadną, już ona poprzednio wchodziła w rachunek. W reszcie kara nie niszczy skutków czynu, zwłaszcza kiedy skarany nie dla samego siebie działał; kara która spotkać może Rüdigera lub kogo innego nie odbierze Rossyanom korzyści iaką im wtargnięcie do neutralnéy Austryi przyniosło, przez wyparowanie korpusu Dwernickiego z Wołynia, a ztąd przytłumienie tam powstania i zyskaną możność połączenia się z armią Dybicza. Otóż w tem właśnie leży główny warunek przy którym Austrya obstawać powinna, aby satysfakcya była zupełną. Kara będzie tylko reperacyą dla Austryi, lecz aby neutralność nienaruszoną pozostała, potrzeba iżby skutki momentalnego jéy zgwałcenia dla obu walczących stron wyniknąć mogące, zniesione były i status quo przywrócony. Zdawałoby się, iż idąc za słusznością, Austrya powinnaby się domagać izby

obadwa woyska do właściwych iakie miały przed wtargnięciem Rüdigera, pozycyi powróciły; lecz że pozycyy tych z matematyczną ściśłością oznaczyć niepodobna, że przez nadciągnien o Rossyanom coraz nowych posiłków, przez wyczerpanie w czasie téy zwłoki żywności w okolicy, i inne podobne drobne okoliczności zaledwie ocenić się daiące, a niemniéy dla tego rzetelne, rzeczy niemogłyby już być do zupełnie takiego samego stanu przywiedzione w iakim poprzedniczo były, naymniéy przeto czego się po Austryi spodziewać i oczekiwac od niéy mamy prawo, iest iż korpus Dwernickiego w całości i z bronią przez kray swòy do Polski przepuści. Owszem, znakomite korzyści iakie ze zgwałcenia iéy territorium nieprzyiaciel z krzywdą naszą odniósł, wróżyć nam powinny, że obecnie z powodów sprawiedliwości, a nadal z dobrze zrozumianego własnego interessu, Austrya nam dłużéy swoiéy pomocy odmawiać nie będzie.

Gazeta rządowa Pruska, umieściła urzędowe usprawiedliwienie, dla czego kwarantannę zaprowadzaią na granicach Polski przeciwko cholerze. W Prusiech doktorzy sądzą, że cholera naywięcéy może się kommunikować przez konie.

Gazeta Hamburska donosi, że jen. Lamb udaie się z Londynu do Wiednia z poleceniami sprawy Polskiéy dotyczącemi: zdaie się, mówi ieden z dzienników, że co do niepodległości tego bohaterskiego kraiu, nie masz już wątpliwości: układaią się mocarstwa teraz o granice przyszłego państwa.

Sławny doktor Antomarchi, który był przy zgonie Napoleona na wyspie St. Heleny, wyiechał do Polski, i chce naszym bohaterom nieść pomoc. Osobliwie z naturą cholery, ma być szczególniey obeznany.

(*Z Gazet Warszawskich.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 24 *Kwietnia.* — Z powodu wieści, iż gabinet nasz ułożył się z Angielskim względem podziału Belgii na pewny przypadek, dziennik *Konstytucyonista* przytacza odpowiedź monarchy naszego, daną na oświadczenie podobnéy obawy przez deputowanych kongressu Belgiyskiego: *Ręka moja uschnie raczéy, niż podpisze hańbę Francyi.*

W tych dniach przybył tu z Londynu xiążę Szwarcemberg z depeszami ściągaiącemi się do spraw Włoch i Polski.

Mowa xięcia *Gagaryna*, rossyyskiego posła, miana przy złożeniu Oycu S. wierzytelnych listów iest nader godna zastanowienia. Mowiąc o ostatnich wypadkach poseł oświadczył, że "Cesarz Wszech Rossyi nigdy na to niepozwoli, aby ludy nadawały sobie same rząd iaki się im będzie wydawał dla nich naywłaściwszy.,,

Madryt 19 *Kwietnia.* — System terroryzmu zaprowadzony w Hiszpanii przeciwne zrządza skutki, oburza bowiem umysły, a pomimo czuwania policyi, rozrzucono odezwę, wzywaiącą Hiszpanow do wzięcia się do oręża i zrzucenia haniebnego iarzma, pod którem kray tylu darami natury ubogacony niegodnie ięczy. (*Cour: fr.*)

Dnia 9 i 10 *Maja* 1831 *r.*

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.

	1.		2.		3.		4.	
Korzec	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.	Zł.	gr.
— Pszenicy	33	—	32	—	31	—	30	—
— Żyta	32	—	31	15	30	—	29	—
— Jęczmienia	25	—	24	—	23	—	20	—
— Grochu	30	—	28	—	27	—	25	—
— Owsa	14	15	14	12	14	—	13	15
— Jagieł	45	—	44	15	44	—	—	—
— Rzepaku	—	—	—	—	—	—	—	—

DONIESIENIE.

W dniu 14 Maja 1831 r. o godzinie 9tey ranney, w Krakowie przy ulicy Floryańskiey w kamienicy pod L. 548, odbędzie się powtórnie publiczna licytacya wydzierżawienia przychodów z teyże kamienicy na lat dwa poczynaiąc od dnia 24 Czerwca 1831 r. do dnia 24 Czerwca 1833 r. Chęć licytowania maiących zaopatrzonych w Vadium złp. 150 na czas oznaczony i mieysce podpisany zaprasza.

W Krakowie dnia 11 Maja 1831 r.

Ignacy *Kopyciński* Kom: Sąd.